

Sygn. akt I ACa 1671/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A.** z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 23 września 2014 r. sygn. akt I C 347/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 20 000 zł obniża do kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) oraz w punkcie III w ten sposób, że kwotę 1000 zł zastępuje kwotą 500 zł (pięćset złotych);**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1400 zł (jeden tysiąc czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt. I ACa 1671/14

UZASADNIENIE

Powód M. H. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) SA w W. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w W.) kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie podał, że w dniu 5 kwietnia 2003 roku w wypadku komunikacyjnym śmierć poniosła siostra powoda I. H., z którą łączyła go silna więź uczuciowa. Powód nadal pozostaje w żałobie, a źródłem dodatkowego cierpienia jest to, że trwające ponad 6 lat postępowanie karne nie doprowadziło do skazania sprawcy.

Strona pozwana Towarzystwo (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

Pozwany zakwestionował żądanie tak co do zasady jak i co do wysokości. Wskazał na brak podstaw prawnych do przyznania zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy w wyniku śmierci osoby najbliższej, która miała miejsce przed 2008 r., w szczególności na tle art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zawierającego zamknięty katalog następstw wypadku, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną oraz orzecznictwa zakreślonego datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. Podniósł też pozwany, że nie można a priori przyjmować, iż dobro osobiste powoda zostało naruszone, tym bardziej, iż takie traktowanie więzi rodzinnych zaczęło się pojawiać na skutek praktyki orzeczniczej wypracowanej przez sądy. Zarzucił też, że żądanie powoda jest wygórowane, zwłaszcza że od wypadku upłynęło już wiele lat.

Wyrokiem z dnia 23 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od Pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powoda kwotę 20.000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto nakazał Sąd ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1.000zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia, którego nie miał obowiązku uiścić powód, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.808 zł tytułem kosztów postępowania i nie obciążył powoda kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5 kwietnia 2003 roku w B. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć na miejscu poniosła siostra powoda I. H.. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki V. (...), który zjechał na pas ruchu przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym, w następstwie czego doszło do kolizji z samochodem marki F. kierowanym przez I. H.. Postępowanie karne nie doprowadziło jednak do jednoznacznego wskazania kierującego pojazdem V. (...), którym podróżowali K. S. i T. G.. Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa w analogicznej sprawie toczącej się z powództwa rodziców powoda nie była kwestionowana i przesądzona.

I. H. w chwili wypadku miała 21 lat i jako jedyna z trojga rodzeństwa zamieszkiwała wraz z rodzicami w domu rodzinnym w L., zarówno bowiem powód, jak też młodszy od niego o siedem lat brat, od 2000 r. przebywali na stałe na terytorium USA. Powód utrzymywał z siostrą stały telefoniczny kontakt, był z nią silnie zżyty, bowiem wspólnie spędzali dzieciństwo i czas dojrzewania. Powód miał w siostrze oparcie, radził się jej. O śmierci siostry został powiadomiony telefonicznie. Na pogrzeb nie przyjechał, ponieważ jego pobyt w USA był nielegalny i nie mógłby tam powrócić. Przez dwa tygodnie powód nie chodził do pracy, nie korzystał jednak ze specjalistycznego wsparcia. Za namową kolegów podjął codzienną aktywność.

Ustalił Sąd, że powód ma 34 lata, jest z zawodu kaletnikiem. Od 2005 r. pozostaje w związku, który zalegalizował w marcu 2014 r. Ze związku tego ma 6 – cioletnią córkę i 3 – letniego syna. Do Polski powód wrócił w 2013 roku, bowiem zaszła konieczność pomocy rodzicom. Do powrotu z rodziną utrzymywał stały telefoniczny kontakt. Obecnie powód pomaga w pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym oraz dorabia na budowach. Nadal rozpamiętuje okoliczności wypadku, powraca też myślami do wspólnie spędzanych z siostrą chwil; średnio raz w tygodniu odwiedza jej grób, w portfelu nosi też jej zdjęcie.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał, że powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

Przywołując szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, zwrócił Sąd uwagę, że co prawda w chwili śmierci I. H. nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c, to jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Wskazał Sąd Okręgowy, że również art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wyklucza z zakresu gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela kompensaty krzywdy niemajątkowej. W uzasadnieniu uchwały z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, Sąd Najwyższy rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w

tym zakresie stwierdzając m.in., że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Obecnie takie stanowisko sądy powszechne przyjmują jednolicie i jest ono ugruntowane. Argumentacja przeciwna opierająca się wyłącznie na braku aprobaty takiego stanowiska nie może więc wywrzeć oczekiwanego skutku.

Odnosząc się z kolei do wysokości zgłoszonego żądania Sąd pierwszej instancji podkreślił, że kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. jest rozmiar doznanego krzywdy. Niewymierny charakter krzywdy oznacza, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Podzielając stanowisko pozwanej, że nie każda więź rodzinna automatycznie powinna być zaliczona do katalogu dóbr osobistych, stwierdził Sąd, że ocena czy zerwanie więzi rodzinnej i uczuciowej uzasadnia kompensatę, uzależniona winna być każdorazowo od analizy skutków jakie wywołało jej unicestwienie, w tym czy jej zerwanie spowodowało ból, cierpienie, zrodziło poczucie krzywdy; istotny jest przy tym czas jej trwania, ale i okoliczności w jakich ta więź została zerwana.

W okolicznościach niniejszej sprawy sąd Okręgowy uznał, że adekwatną do krzywdy powoda kwotą zadośćuczynienia jest 20.000 zł. Wskazał, że powód co prawda nie miał z siostrą osobistego kontaktu w czasie poprzedzającym wypadek, ale siostra była dla niego szczególnie bliska, wspierała go gdy przebywał daleko od domu rodzinnego. Śmierć siostry nie spowodowała dezorganizacji życia powoda, jednak powód doświadczył takich odczuć jak ból, rozpacz, czemu towarzyszyła bezsilność i bezradność, przeszedł on proces żałoby, będący wszakże naturalną reakcją na krytyczne wydarzenie. Żałoba przebiegała w sposób niepowikłany, bez patologii. Powód podjął swoje obowiązki, wrócił do pracy. Kilka lat później znalazł oparcie emocjonalne w swojej partnerce życiowej, która następnie została jego żoną. Po śmierci siostry nie korzystał też ze wsparcia psychologicznego, czy psychiatrycznego i nie wymaga tego typu wsparcia. Oznacza to, że uporał się ze stratą, stosunkowo szybko adaptując się do zaistniałej sytuacji. Powrót powoda do Polski po dziesięciu latach od śmierci siostry mógł być tylko dalszą konsekwencją utraty najbliższego członka rodziny, który mógłby częściowo choćby wspomóc powoda w opiece sprawowanej nad rodzicami; sama śmierć siostry w 2003 r. nie wpłynęła jednak na jego plany życiowe.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła wyrok w pkt I w części zasądzającej od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.000 zł oraz w pkt III.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 162 kpc polegające na pominięciu prawidłowo zgłoszonego przez stronę pozwaną wniosku dowodowego z opinii lekarza psychiatry na potwierdzenie okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. na okoliczność ustalenia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda, a nadto w jaki sposób śmierć siostry wpłynęła na stan psychiczny powoda, czy jego przeżycia odbiegały od normy w zakresie przeżywania żałoby i miały szczególną intensywność, czy w związku ze śmiercią siostry powstał u powoda rozstrój zdrowia, czy podjęcie terapii mogłoby i w jakim przybliżonym okresie spowodować zmniejszenie przeżywania śmierci siostry i traumy z tym związanej i o ile mogłaby terapia poprawić stan jego zdrowia, co skutkowało błędnymi ustaleniami stanu faktycznego,

- art. 233 kpc poprzez ocenę materiału dowodowego wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, m. in. polegającą na błędnej wysokości krzywdy zarówno na etapie subsumcji jak i wyrokowania

- art. 100 kpc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie.

Zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 446 § 4 kc poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która jest sprzeczna z zasadami przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych oraz kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia,

- art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych pośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym poprzez śmierć osoby bliskiej, a także nieprawidłowe przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 20.000 zł.

Wniosła strona pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, a w szczególności dotyczących zakresu postępowania dowodowego oraz oceny dowodów, dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do zastosowania przepisów prawa materialnego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pominięcia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność ustalenia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda i wpływu śmierci siostry na ten stan oraz czy u powoda powstał w związku ze śmiercią siostry rozstrój zdrowia, i czy terapia poprawiłaby stan zdrowia powoda.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że powód w ogóle nie powoływał się na okoliczność, że śmierć siostry spowodowała u niego rozstrój zdrowia. Należy zauważyć, że gdyby tak było, to podstawa materialno prawna jego żądania byłaby zupełnie inna. Sąd również nie poczynił takich ustaleń. Zwrócił natomiast uwagę, że po śmierci siostry powód przez dwa tygodnie nie podejmował pracy, potem wrócił do aktywności zawodowej, śmierć siostry nie spowodowała dezorganizacji życia powoda, wsparcia psychologicznego. nie wymagał. Żałoba przebiegała w sposób niepowikłany. Powód założył własną rodzinę i na niej się koncentruje. Zgłoszony wniosek dowodowy wykraczał więc dużo dalej niż wskazana przez powoda podstawa faktyczna żądania i brak było jakichkolwiek podstaw do przeprowadzenia takiego dowodu.

Również zarzut naruszenia art. 233 kpc jest nieuzasadniony, przy czym zwrócić należy uwagę na niejasne sformułowanie zarzutu w apelacji i w zasadzie brak powołania argumentów na jego uzasadnienie. By zakwestionowanie oceny dowodów mogło być skuteczne, apelujący winien konkretnie wskazać na czym polega nieprawidłowość w ocenie dowodów i którego dowodu dotyczy. Strona pozwana zaś tylko ogólnie zarzuciła, że doszło do naruszenia art. 233 kpc. Z apelacji nie wynika też by pozwany wadliwość oceny dowodów wiązał z ustaleniami faktycznymi.

Należy zatem wskazać, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za swoje. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 4 kc. Zwrócić należy uwagę, że podstawą roszczenia powoda był przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, a nie art. 446 § 4 kc, zatem Sąd nie mógł naruszyć wskazanego przepisu, bowiem go nie stosował i nie ten przepis stanowił podstawę do określenia wysokości zadośćuczynienia.

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 448 kc, ale tylko o tyle o ile odnosi się do wysokości zadośćuczynienia. W zakresie natomiast w jakim kwestionuje przyjęcie, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego pośrednio w wypadku komunikacyjnym przez śmierć osoby bliskiej, nie zasługuje na uwzględnienie. Ponadto skarżący jest niekonsekwentny w przyjęciu swojej odpowiedzialności. Z jednej bowiem strony zaskarża wyrok tylko w części, co do połowy kwoty zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji, co wskazuje na to, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, z drugiej zaś zarzuca błędną wykładnię powołanych przepisów i nieprawidłowe przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy szeroko w swoim uzasadnieniu odniósł się do zasady i podstawy odpowiedzialności strony pozwanej za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że spowodowanie śmierci osoby może prowadzić do naruszenia dobra osobistego osób jej bliskich poprzez zerwanie więzi rodzinnej łączącej osoby bliskie ze zmarłym.

Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że o ile do naruszenia więzi rodzinnej doszło na skutek śmierci osoby spowodowanej czynem niedozwolonym, to może być uzasadnione przyznanie osobom bliskim zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Np. w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku I CSK 314/11 (LEX nr 1164718) Sąd Najwyższy stwierdził, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Również w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy rozstrzygnął o uprawnieniu powoda do domagania się zadośćuczynienia. Stwierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd Najwyższy wskazał co prawda, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie przepisu art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi więc także ubezpieczyciel. Odpowiada on bowiem w takim zakresie jak ubezpieczony sprawca czynu niedozwolonego.

Ostatecznie też skoro strona pozwana domaga się tylko zmiany wysokości zasądzonej kwoty poprzez jej obniżenie Sąd Apelacyjny uznał, że w istocie nie kwestionuje też swojej odpowiedzialności.

Rozważenia zatem wymaga tylko wysokość zadośćuczynienia.

Przepis art. 448 kc będący podstawą roszczenia powoda stanowi, iż sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powołany przepis nie wskazuje żadnych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriów takich nie zawiera również przepis art. 445 § 1 kc, który również stanowi, że suma zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma być odpowiednia.

Ustalenie odpowiedniej sumy na gruncie art. 448 powinno nastąpić podobnie jak w przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc przy uwzględnieniu wszelkich istotnych okoliczności, a to rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia. Kryteria jakimi powinien się kierować Sąd określając kwotę zadośćuczynienia formułowane są na tle orzecznictwa i mają one uwzględniać przede wszystkim wstrząs psychiczny

i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Jednakże także w tym przypadku należy mieć na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie przyznane na gruncie art. 448 kc także musi mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym uzasadniony jest pogląd, że w tym przypadku funkcję tę na ogół spełniają kwoty niższe niż te zasądzone na rzecz poszkodowanych na podstawie art. 445 § 1 kc. Kompensacja szkody w tym wypadku, nie dotyczy bowiem osoby, która bezpośrednio uczestniczyła w zdarzeniu, lecz osoby jej bliskiej, zatem już z tego względu katalog niematerialnych skutków zdarzenia jest węższy, nie obejmuje bowiem przykładowo takich kryteriów, jak rozmiar bólu i cierpienia fizycznego związanych z utratą zdrowia i koncentruje się przede wszystkim na kwestii odczuć psychicznych osoby bliskiej zmarłemu. Stanowisko takie potwierdza analiza orzecznictwa w podobnych sprawach.

Skoro zatem zadośćuczynienie ma spełniać funkcję kompensacyjną, to jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Innymi słowy wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Ustalając, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 20.000 zł Sąd Okręgowy podkreślał, że pomimo braku osobistego kontaktu z siostrą była ona dla powoda osobą szczególnie bliską. Jednocześnie też stwierdził, że śmierć siostry nie spowodowała trwałej dezorganizacji życia powoda. Powód doświadczył, bólu, rozpacz, jednak powód przeszedł już proces żaloby, a jego reakcja była naturalna w zaistniałej sytuacji.

Przyznanie zadośćuczynienia ma przede wszystkim na celu zrekompensowanie krzywdy i bólu spowodowanego śmiercią bliskiej osoby. Skutki przedwczesnej śmierci spowodowanej czynem niedozwolonym polegające na przecięciu więzi rodzinnej trwają przez całe życie osób bliskich. Krzywda ta jest tym dotkliwsza jeśli osoba bliska zmarłemu stała się osobą samotną i zadośćuczynienie przyznawane takim osobom powinno być wyższe.

Śmierć siostry powoda nastąpiła kiedy był on już dorosły i układał sobie życie z dala od domu rodzinnego. Co prawda nie miał jeszcze wtedy własnej rodziny, lecz w niedługi czas później związał się z kobietą, z którą założył rodzinę, a następnie zawarł małżeństwo. W chwili wypadku powód już trzy lata przebywał w Stanach Zjednoczonych, kontaktując się z rodziną jedynie telefonicznie. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w takiej sytuacji więzi łączące osoby rozluźniają się, zaś dla powoda osobą najbliższą stała się jego obecna żona, a następnie dzieci. Jest rzeczą naturalną, że kiedy młodzi ludzie wyprowadzają się z domu rodzinnego i zakładają własne rodziny, bądź rozpoczynają samodzielne życie z dala od rodziców i rodzeństwa, relacje zwłaszcza z rodzeństwem zmieniają się. Oczywiście z reguły nadal pozostają bliskie, ale bliższa staje się własna stworzona rodzina. Również fakt, że powód stosunkowo szybko wrócił do aktywności zawodowej i nie potrzebował wsparcia psychologicznego świadczą o tym, że powód uporał się ze stratą i przeżył żalobę w sposób niepowikłany.

Dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie jest też obojętny wpływ czasu od momentu naruszenia dóbr osobistych. W niniejszej sprawie pomiędzy wypadkiem, w wyniku którego śmierć poniosła siostra powoda, a wniesieniem pozwu minęło prawie 11 lat, w czasie których wiele się w życiu powoda wydarzyło, a przede wszystkim związał się z obecną żoną, urodziło się im dwoje dzieci.

Oczywiście określenie wysokości zadośćuczynienia jest przede wszystkim uprawnieniem sądu pierwszej instancji, a sąd odwoławczy może dokonać korekty zasądzzonego zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane, lub rażąco niskie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP

1971/3/53). Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy przyznane zadośćuczynienie należy ocenić jako rażąco zawyżone. Odpowiednią kwotą w ocenie Sądu Apelacyjnego jest 10.000 zł. Kwota ta jest adekwatna do krzywdy jakiej doznał powód. Powód nie wykazał, by przeżywanie żałoby po śmierci siostry trwało u niego nadal, wręcz przeciwnie jak już wskazano powód podjął aktywność zawodową, założył rodzinę i na niej się koncentruje. Zwrócić należy uwagę, że na tamtym etapie życia powoda przebywał on w USA i tam pracował. Sam powód zeznał, że nie przyjechał na pogrzeb, bo byłaby to podróż w jedną stronę, zatem na skutek śmierci siostry nie zmienił swoich planów życiowych.

Podnoszony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 448 kc w zakresie w jakim kwestionował wysokość zadośćuczynienia okazał się więc zasadny i w konsekwencji doprowadził do zmiany zaskarżonego wyroku i obniżenia przyznanego zadośćuczynienia do kwoty 10.000 zł. W następstwie zmiany wysokości zasądzonej kwoty należało także obniżyć kwotę jaką Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia (pkt III wyroku).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację strony pozwanej i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §1 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.